

Pracownicy biur i urzędów! Bezdusznosc i mitrega podważają zaufanie do władzy ludowej! Tępy biurokratyzm!

80 rocznica urodzin marszałka Budionnego

25 bm. obchodził 80 rocznicę urodzin marszałek Siemion Budionny, jeden z czołowych przywódców wojskowych Rewolucji Październikowej, twórca i dowódca, słynnej pierwszej armii konnej. Konnica Budionnego była postrachem wrogów państwa radzieckiego. Jej błyskawiczne zdecydowane rajdy przyczyniły się walcie do zwycięstwa nad armiami Denikina, Mamontowa, Szкуро i innych białych generałów.

Obecnie Budionny jest członkiem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i zastępcą członka KC KPZR. Posiada wiele najwyższych odznaczeń radzieckich i zagranicznych. Z okazji 80 rocznicy urodzin Prezydium Rady Najwyższej ZSRR nadało mu po raz drugi medal „Złota Gwiazda”.

Mimo sędziwego wieku Budionny prowadzi bardzo czynny tryb życia. Można go zobaczyć na wielu ważnych imprezach, spotkaniach, z żołnierzami i młodzieżą, a ostatnio z czytelnikami jego opowieści autobiograficznej, która ukazała się niedawno na rynku księgarskim.

Do chwili obecnej jest on stałym gościem na moskiewskim torze wyścigowym i codziennie odbywa konne przejażdżki. (PAP)

Oddał życie za swe ideały

Angela Grimau oskarża Franco

Zalamującym się głosem Angela Grimau, wdowa po straconym w Madrycie komunisty hiszpańskim, Julianie Grimau, określiła egzekucję jako „akt zemsty politycznej i nienawiści”.

Na konferencji prasowej z udziałem dziennikarzy francuskich i zagranicznych oświadczyła ona, iż społeczeństwa cywilizowane powinny

Członkowie Wojewódzkiego Komitetu Obchodu 1 Maja w Poznaniu

Jan Szydłak — I sekretarz KW PZPR, przewodniczący Komitetu, Stanisław Banaszkiewicz — przewodniczący Związku Pracowników Rolnych, Eugenia Bartrand — przodująca robotnica „Goplany”, Maksymilian Bartz — członek egzekutywy KW PZPR, przewodniczący WKZZ, Benedykt Cader — członek egzekutywy KW PZPR, Jan Chudziak — przodujący robotnik PPB nr 2, Józef Cicharski — przewodniczący Rady Zakładowej PGR Wieściszewo, pow. Srem, Stanisław Cozaś — prezes ZW LOK, Andrzej Dominiczak — chłop indywidualny z Chomeć, gro-mada Dopiewo, pow. Poznań, Ludwik Drodz — sekretarz KW PZPR, Arkady Fiedler — literat, Stanisław Furgal — sekretarz KW PZPR, Zbigniew Jasicki — rektor Politechniki Poznańskiej, Szczepan Jaśkowski — przodujący robotnik ZNTK, Zdzisław Kaczmarski

— przewodniczący WK FJN, Cecylia Kaczmarska — przodująca robotnica „Lechii”, Jan Kędziński — przewodniczący Spółdzielni Produkcyjnej Śnieżka, pow. Środa, Stefan Konieczniak — działacz ruchu robotniczego, Czesław Kończal — sekretarz KW i I sekretarz KM PZPR, Władysław Kostuj — członek egzekutywy KW PZPR, Jerzy Kusiak — członek egzekutywy KW PZPR, przewodniczący Prezydium RN m. Poznania, Cezary Kussyk — aktor, Gerard Labuda — rektor Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, Gabriela Libner — pracownica fizyczna „Herbapolu”, Adam Łopatka — członek egzekutywy KW PZPR, Tomasz Malinowski — prezes Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych, Władysław Matyszewski — weteran Powstania Wlkp., Henryk Mazur — przewodniczący ZO ZBoWiD, Jan Mikołajski — członek egzekutywy KW PZPR, Franciszek Mroczkowski — pracownik „Pometu”, Franciszek Nowak — przewodniczący WKKP, Stefan Olszowski — sekretarz KW PZPR, Jan Olzak — sekretarz KW PZPR, Jan Pawlak — I sekretarz KW ZMS, Józef Pieprzyk — przewodniczący ZW TPP-R, Hieronim Piotrowski — przodujący robotnik Przeds. Instalacji Przem., gen. Jan Raczkowski — dowódca Lotnictwa Operacyjnego, Jan Rozmiarek — cytańdelowiec, Władysław Rusiński — rektor Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Jan Rydyński — z Kopalni Sod. Wapno, Wiesława Samolewska — przewodnicząca ZW LK, Franciszek Schmidt — przewodniczący WK SD, Michał Szczaniecki — przewodniczący ZW TRZZ, Stanisław Smoliński — przewodniczący MK FJN, Jan Szajek — komendant Komendy Chorągwi ZHP, Marian Szawczuk — przodujący robotnik Wierpofamy, Olech Szczepiński — rektor Akademii Medycznej, Franciszek Szecherba — członek egzekutywy KW PZPR, przewodniczący Prezydium WRN, Władysław Szym-

czak — I sekretarz KZ PZPR HCP, poseł na Sejm, Edmund Ślusarek — przewodniczący ZO Związku Zaw. Kolejarzy, Marian Tyreż — prezes Woj. Związku Spółdzielni Produkcyjnych, Maria Utrata — za-służona działaczka ruchu robotniczego, Marian Walczak — przewodniczący ZO ZNP, Stanisław Walendowski — przewodniczący ZW ZMW, Andrzej Węclawek — działacz ruchu robotniczego, Józef Wroniak — prezes WK ZSL, Stanisław Zapeński — działacz ruchu robotniczego, Jerzy Zasada — członek egzekutywy KW PZPR.

Wielkie osiągnięcie polskich chemików

Soda kaustyczna o 98 proc. czystości otrzymywana drogą chemiczną — to produkt rzadki. Jak wiadomo soda kaustyczna otrzymuje się na ogół (jako produkt uboczny) podczas wytworzenia chloru drogą elektrolizy. Krakowskie Zakłady Przemysłu Sodowego uzyskały ten bardzo poszukiwany i posiadający wszechstronne zastosowanie surowiec o takim stopniu czystości po raz pierwszy w kraju. Stworzyło to poważne szanse eksportowe.

Osiągnięcie to jest efektem zrealizowania wniosku racjonalizatorskiego, którego autorami są pracownicy Zakładu Przemysłu Sodowego w Krakowie mgr inż. Leszek Tarczyński oraz — mgr Władysław Grochola.

Soda kaustyczna jest b. atrakcyjną m. in. dla przemysłu włókienniczym, który otrzymuje w ten sposób możliwość produkcji włókien sztucznych o dużym stopniu czystości. (PAP)

Głosy rozsądku

Frakcje parlamentarne trzech zachodniemiejskich partii politycznych w Bundes tagu wysunęły ostatnio propozycję, by zorganizować specjalną sesję Bundestagu w Berlinie zachodnim dla podkreślenia więzi tego miasta z NRF. Rząd zachodniemiejski poinformował o tej propozycji Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Francję.

Rządy trzech państw zachodnich przekazały w ubiegłym tygodniu identyczne odpowiedzi, w których stwierdzają, że odbycie sesji w Berlinie zachodnim nie jest obecnie wskazane ze względu na toczące się rozmowy między Wschodem i Zachodem w sprawie Berlina. (PAP)

Skandynawskie siły ONZ

W norweskim mieście Stavanger odbyła się konferencja ministrów obrony Norwegii, Szwecji i Danii, na której uzgodniono projekt trzech rządów utworzenia polonajowej wojskowej formacji skandynawskiej, która byłaby oddana do dyspozycji Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Skandynawska formacja w służbie ONZ będzie liczyła około 3 tysięcy żołnierzy i oficerów. Formacja jest pomyślana jako siła interwencyjna w dyspozycji ONZ, która może być wykorzystywana w celach zarówno militarnych, jak i niemilitarnych, np. dla niesienia pomocy w rejonach dotkniętych klęską żywiołową. (PAP)

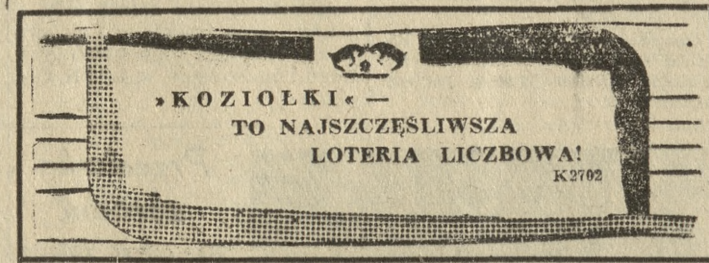
Jordania — sztuczny twór Anglików

Tron jordański króla, Husseina Ibn Talala, zadrzał w posadach. Jaka jest sytuacja w tym kraju, który nagle znalazł się w centrum zainteresowania prasy międzynarodowej?

Jordania zajmuje południową część Pustyni Syryjskiej, oraz położoną na zachód od Jordani, arabską część Palestyny. Na wąskiej przestrzeni dochodzi do wybrzeża Morza Czerwonego (port Akaba). Obszar kraju 96.610 km², stolica Amman. Ludność w liczbie 1.700 tys., składa się z Arabów (w tym 1/2 stanowią uchodźcy arabscy z Palestyny). Religia w większości jest islam (sunnici). Gospodarka zacofana, ujemny bilans handlowy pokrywają subwencje brytyjskie i amerykańskie.

Od XVI w. do 1918 r., ziemie dzisiejszej Jordani wchodziły w skład państwa tureckiego. Po I wojnie przypadły Anglikom, jako terytorium mandatu (emirat Transjordanii). W 1923 r. W. Brytania przyznała swojej marionetce, emirowi Abdullahowi, prawa dziedzicznego władcy. W 1946 r. stała się Jordania państwem, formalnie niepodległym, które w 1949 r. — po przyłączeniu arabskiej Palestyny — proklamowano, jako królestwo Jordani.

Utworzenie Jordani pod panowaniem haszemitów, którzy stali po stronie Anglików w toku pierwszej wojny światowej, było ze strony brytyjskiej nie tylko spłaceniem długu wdzięczności, ale i zastosowaniem starej zasady brytyjskiego imperializmu, który opierał się na współdziałaniu z lokalnymi władzami feudalnymi.



Przed 23 kolejka wielkopolskiej ligi piłkarskiej

Rozgrywki o mistrzostwo III ligi wchodzą już w fazę decydującą. Ze względu na konieczność wczesnego wyłonienia mistrza okręgu, który ubiegać się będzie o awans do II ligi, rozegrano 22 kolejki spotkań w ub. środę i w czwartek. I tym razem okazało się, że własne boiska są największym sprzymierzeńcem w uzyskaniu punktów. Tak było również ostatnio z wyjątkiem meczu we Wrześni, gdzie Zjednoczeni ulegli jedenastce konińskiej Gornika. 2:3.

Do niespodzianek zaliczyć należy zwycięstwo, broniące się przed spadkiem chodzieskiej Polonii nad Spartą Szamotuły 1:0 oraz porażka Calisia, dysponującego przecież bardzo bramkostrzelnym atakiem z Włókniarzem 1:2. Dyskobolia pokonała Promień 4:3 a KKS Kępno Polonię z Leszna 1:0.

W czwartek odbyły się dwa spotkania w Poznaniu. Olimpia wysoko pokonała Polonię N. Tomys! 6:0 (6:0) a Grunwald wygrał z Lechem II 4:3 (2:3).

Żuźlowcy Stali Gorzów w Lesznie

Stadion Alfreda Smoczyka będzie terenem zaciętych pojedynków żuźlowców Unii z przodownikiem i zarazem rewelacją tegorocznych rozgrywek — Stalą Gorzów, która ostatnio pokonała Spartę Wrocław 4:3:35. Początek wysiłków o godz. 14.30.

O godz. 16.30 na stadionie Kolejarskiego III ligowców leszczyńskiej Polonii z Włókniarzem Turku. Wespole gospodarzy wystąpi znowu bramkarz Markowiak, który już się czuje dobrze po odniesionej kontuzji w Koninie.

W przedmeczach o godz. 14 przodownicy i grupy ligi juniorów — Polonia Leszno zmierzy się z drużyną Pogoni Góra Śląska. (R)

Po raz osiemnasty „Spotkanie nad Łabą”

W dniu 25 kwietnia upłynęło 18 lat od historycznego spotkania nad Łabą wojsk radzieckich i wojsk amerykańskich.

Przewodniczący Komitetu Amerykańskich Weteranów, którzy byli uczestnikami spotkania nad Łabą, Joseph Polowsky, oświadczył w rozmowie z korespondentem Agencji TASS, że dzień 25 kwietnia 1945 roku pozostał dla niego symbolem przysięgi, złożonej wspólnie nad Łabą, z żołnierzami radzieckimi: „Przyrzekaliśmy sobie, że uczynimy wszystko, by zapewnić ponownie pokój na ziemi i stosunków, nacechowanych dobrą wolą między naszymi krajami”.

Polowsky zakomunikował, że amerykańscy uczestnicy spotkania nad Łabą, postanowili utworzyć nowy komitet, który będzie corocznie organizował obchody rocznicy spotkania nad Łabą i rocznicy zwołania konferencji Narodów Zjednoczonych w San Francisco.

Nie jest rzeczą przypadkową — dodał Polowsky — że te dwie rocznice zbiegają się z sobą. Niechaj więc w dniu 25 kwietnia narody naszych krajów wspominają ducha współpracy i przyjaźni, jaki cechował stosunki między USA a ZSRR w czasie drugiej wojny światowej i po jej zakończeniu. (PAP)

Tabela po ostatnich meczach przedstawia się następująco:

1. Olimpia Poznań	22	40	108:117
2. Warta Poznań	22	36	69:117
3. Zjednoczeni	22	26	52:36
4. Włókniarz Turku	22	23	42:45
5. Lech II	22	22	50:37
6. Polonia Poznań	22	22	36:36
7. KKS Kępno	22	22	33:42
8. Calisia	22	21	54:37
9. Sparta Szamotuły	22	21	32:38
10. Grunwald Poznań	22	21	36:46
11. Polonia Leszno	22	20	22:34
12. Górnik Konin	22	19	29:49
13. Promień Opalenica	22	16	29:55
14. Dyskobolia	22	15	41:55
15. Polonia N. T.	22	15	23:44
16. Polonia Chodzież	22	12	29:56

Rozkład „jazdy” w 23 kolejce o mistrzostwo ligi okręgowej 28 bm. jest następujący: Olimpia — Calisia, Polonia P — Włókniarz, Zjednoczeni — Lech II, Kolejowy KS — Polonia Ch. Polonia Leszno — Włókniarz, Górnik — Sparta, Warta — Grunwald i Polonia N. T. — Promień. (P)



Przewodniczący Rady Wojewódzkiej LZS w Poznaniu Zygmunt Sobucki powiększył grono wyróżnionych przez GKFFIT tytułem Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej. Serdecznie gratulujemy.

129 kolarzy w licencji II—IV uczestniczyło w mistrzostwach okręgu poznańskiego na czas. Najszczytniejszym okazał się Przecinkowski ze Stomila. Na Śląsku w podobnych zawodach uczestniczyło 240 kolarzy.

PZT postanowił zawiesić w prawach zawodników trzech naszych reprezentacyjnych tenisistów: W. Gasiorka, J. Orlikowskiego i W. Nowickiego za naruszenie norm etycznych obowiązujących reprezentantów Polski.

Piłkarze Brazylii przegrali z reprezentacją Portugalii w Lizbonie 0:1. Natychmiast zaprosili ich do rewanżu, który odbędzie się po powrocie jedenastki brazylijskiej do kraju.

Ostrożniej!

Piękno sportu i jego korzyści dla fizycznego rozwoju młodzieży nie podlegają dyskusji. Każdemu z nas zależy na tym, aby jak najwięcej młodych ludzi znalazło w sporcie przyjemną i pożyteczną rozrywkę. Nie należy jednak zapominać, że niektóre dyscypliny kryją w sobie niebezpieczeństwa, których nie wolno lekceważyć. Ustanowione szereg przepisów nakładających obowiązek bezwzględnej przestrzegania bezpieczeństwa zarówno uprawiających trudne konkurencje techniczne jak i widzów. Lekceważenie tych zarządzeń może okazać się tragiczne w skutkach.

W ostatnich dniach wydarzyły się trzy poważne wypadki. Podczas kontrolnych zawodów lekkoatletycznych klubu Gwardia we Wrocławiu został zabity 18-letni Roman Szaciło. Przechodził on przez boisko, kiedy jeden z zawodników wykonywał treningowy rzut młotem. Młot trafił chłopaka prosto w czoło.

Reprezentantka Polski w jeździectwie, zawodniczka WKS Śląsk we Wrocławiu Zuzanna Kalkus, uległa w czasie treningu na koniu bardzo poważnemu wypadkowi. Doznała złamania podstawy czaszki, uszkodzenia mózgu i innych ciężkich obrażeń. Stan jej jest bardzo ciężki.

W rejonie parku nad rzeką w Bielsku-Białej runął na ziemię szymbowiec grzebiący pod szczątkami maszyny znanego pilota, rekordzisty Polski, 30-letniego inż. Sławomira Makaruka z warszawskiego Aeroklubu.

Te przykłady podajemy nie po to, aby odstraszyć młodzież od uprawiania sportu. Wypadki takie zdarzają się bowiem niezwykle rzadko. Chcemy jedynie ostrzec przed lekceważeniem przepisów o bezpieczeństwie. U progu sezonu nie zapominajmy, że sport to zdrowie i rozrywka dla młodzieży. Bądźcie ostrożni. (d)

O wejście do I ligi

Dzisiaj w Matkach koło Inowrocławia rozpoczyna się finały turniej koszykarzy o wejście do I ligi. Biorą w nim udział Zawisza Bydgoszcz, Lublinianka, Start Lublin i Warta Poznań.

W piątek o godz. 18 grają Zawisza z Lublinianką i Warta ze Startem Lublin. (st)

Belgowie kupili kota w worku

Jak donoszą z Brukseli, przed kilku dniami belgijskie lotnictwo wojskowe otrzymało z USA pierwszą partię myśliwców odrzutowych „F-104”, które zostały zamówione jeszcze w roku 1960. Dopiero teraz wyjaśniło się, że samoloty te, za które Belgia ma zapłacić 7,5 miliarda franków belgijskich, nie mogą właściwie być wykorzystane bez odpowiedniego systemu naprowadzania.

USA odmówiły jednak udzielenia pomocy na zainstalowanie tego systemu.

Dziennik „Drapeau Rouge” komentując te afery píše, że Pentagon, który chce zapewnić zamówienia wojskowe trustom amerykańskim, zakpił z NATO i belgijskich podatników. Dziennik domaga się rewizji całej polityki wojskowej. (PAP)

UPIÓR BIUROKRACJI

szaleje we Włoszech. Oto nieznanego osobnika wlatuje się w nocy do pomieszczeń różnych rzymskich biur i urzędów; wyrzuca z szaf i biurka dokumenty. Policja jest bezsilna. W niektórych instytucjach w obronie przed „wrogiem biurokracji” — jak m. in. określa się szkodnika — wprowadzono specjalne nocne dyżury.

„AUA” DZIAŁA W WARSZAWIE

Trzynastym zagranicznym towarzystwem lotniczym działającym w Warszawie jest „AUA” (austriackie linie lotnicze). Ich przedstawicielstwo otwarto w Hotelu Europejskim.

KRAKÓW — ZAKOPANE W 46 MINUT

128 km na godz. osiągnął automobilista krakowski p. Kornornicki na „Fiacie 1800” na trasie Kraków—Zakopane. 128 km przejechał w czasie 46 minut 30 sekund. Prowadził on wyścig z p. Nowickim, który jechał „Piatem 600 D” i otrzymał 14 minut for. Zakład o kilkadziesiąt sekund wygrał Nowicki. (u)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Michał Łuczak.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Centrala telef. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka P-4

XI sesja WRN

Dziś o godz. 10 w sali Klubu Oficerskiego rozpoczynają się obrady dwudniowej XI sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu. W pierwszym dniu radni zajmą się sprawami rolnictwa wielkopolskiego w świetle uchwał XII Plenum KC. Drugiego dnia odbędą się wybory Kolegium Karno-Administracyjne go oraz dyskusja nad sprawą zdaniami z wykonania planu gospodarczego i budżetu w roku 1962. Uzupełniony zostanie skład Prezydium WRN oraz nastąpią zmiany w składzie WRN.

Ścieżkami „tajemniczego letnika“

Korespondencja własna z Poronina

Ścieżki, które nie zarastają nigdy. Do takich ścieżek należą poroninśkie ścieżki...

„Całą zimę chorowałam, serce nie mogło mi działać, byłam słabiej od ostatnio — pisała Nadieżda Krupska. — Iljcz wyniósł, bym poszła do lekarza. Lekarz powiedział, że to ciężka choroba, nerwy mam roztrzęsione, serce osłabło, mam chorobę Basedowa, muszę jechać w góry, do Zakopanego...”

„Zakopane było dla nas zbyt trudne i zbyt drogie — pisał dalej w swoich pamiętnikach Jan Lenina. Poronin był skromniejszy i tanszy...”

Kwietniowe słońce rozjaśnia wnętrze góralskiej izby. Proste, drewniane meble. Biurko, a na nim pociąg Puskina. Tu mieszkał przed 50 laty Lenin.

Szkutka i pokrywa

— Miałem wtedy 17 lat — mówi Franciszek Cudzik. — Matka moja, Franciszka, nosząca z drugiego męża nazwisko Skupień — odnajduje dom letniskowy. Byli to bardzo „tajemniczy letnicy”. Codziennie przychodziła do nich pocztą z zagranicznymi znaczkami, w pokoju rosły sterty książek, co raz to ktoś przyjeżdżał, wyjeżdżał... Zaczął tu przychodzić nasz góralski poeta, Kasprzowicz, pisarz Orkan... Co dzień rano przynosił mi tajemniczego letnika trzy garnce mleka, była to okazja, by z bliska popatrzeć na pana w słomkowym kapeluszu, na obce tytuły gazet, książki... Nie zdawał mi się sprawą z tego, kim jest Włodzimierz Iljcz: profesor, uczonek... Dopiero gdy przyszła policja i zabierała go do więzienia w Nowym Targu, gdy na całym Podhalu zrobił się ruch w obronę Iljczy, zrozumiałem, że to był jakiś człowiek niezwykły. Po powrocie do więzienia — szybko się wyprowadził z żoną i teściową. Trzy wielkie paki książek obite deskami i wiklinowymi kłosem naczyniami stołowymi i kuchennymi — prosił by odesłać jak napisze. Przyrzekliśmy. Nie napisali.

Skrzynie zabrali w parę dni później policjanci. Gdyby Le-

nin powiedział, że to takie ważne — ukrylibyśmy to wszystko u górali na Podhalu... Z kosza naczyni — do dziś mam tylko szkatułkę inkrustowaną rybią ością i... ciężką, żeliwną pokrywę od garnka.

Smagły górak pokazuje pamiętki jak największy skarb.

Pastuch i sztalugi

„Widok na góry był cudowny. Wspinaliśmy się na płasko-wzgórza, które zaczynało się tuż przy naszej willi i przysiadaliśmy się białym, osnieżonym szczytom Tatry...”

— Tu, na Galicowej Grapie najczęściej widziałem Lenina — mówi Jan Majerczyk, wychodząc spocone wnętrza czapki listonosza. Miałem wtedy, w 1913, 1914 roku — 12/13 lat.

— Lenin rozkładał sztalugi i malował, albo patrzył w dół.

— Poronin i Zakopane było jak na dłoni — i robił szkice, plan. Posługiwał się przy tym lornetką. Często czytał książki lub pisał. Polubił mnie chyba, bo jak odchodziłem z owcami — pytał:

— A przepędzisz tu jutro swoje stado?

— W niedzielę gospodarze wracają z kościoła kupą. Po kolei, gdy się żegnają przy swoich domach — zawsze trochę pogadają. Usiedli w rowie na wprost mieszkania Lenina. Przyszedł do nich, słuchał o czym mówią, współczuł niedoli i powiada:

— A może byście spróbowali prowadzić wypas owiec na wzór szwajcarski. Połączyć stadka i wygnać wysoko, tam zbudować zagrody. Nie wyżyjecie ze swoich lichych pasków ziemi...

Jan Majerczyk, pierwszy po wojnie przewodniczący Rady Narodowej w Białym Dunaju, dodaje:

— Wtedy już dobrze i stale czytałem: „Wieniec i Pszczółkę”, „Dzwon kościelny”, „Podhalanek”. Korciły mnie książki i pisma, które w torbie listonosza, a potem przez okno widziałem w pokoju letnika u Skupniowej...

W sztabie rewolucji

Obszerny pensjonat Guta Mostowego to dziś poroninśkie

Muzeum Lenina. Tu Lenin zamierzał zorganizować szkołę partyjną. Tu na cykl wykładów zapraszał Maksyma Gorkiego. Tu wreszcie odbyła się tak zwana „letnia” narada partyjna. Przy kufle piwa i kielichu galicyjskiej wódki toczyły się tu często rozmowy ze współtowarzyszami Lenina, mieszkającymi w Poroninie lub okolicy, z przybyłymi ze Wschodu i Zachodu. „Przyjeżdżali tu często turyści na kilka dni i nikt nie zwracał uwagi na nowe twarze”.

— Osobliwie to były dyskusje, nawet ta największa, na partyjnej naradzie — wspomina Paweł Gut-Mostowy. — Kto chciał — mógł się przysłuchiwać, nikomu nie bronili. Słuchał ich mój ojciec, słuchałem i ja. Miałem wtedy 17 lat i... pociąg po ojcu, działacz ludowy, do polityki.

Poroninśkie okres w działalności politycznej i teoretycznej Lenina prócz szczególnej opieki nad „Prawdą” i frakcją bolszewicką w IV Dumie — charakteryzuje się bogatym doświadczeniem w kwestiach narodowościowych. Przypomina o tym jedna z sal poroninśkiego muzeum. Od pokazanych tu dokumentów — prosta droga do sławnego, bliskiego sercu każdego Polaka leninowskiego sformułowania: „wolność Polski jest nie do pomysłienia bez wolności Rosji”. Słowa „my” Polacy i „wy” Rosjanie zostały zastąpione w Poroninie w latach 1913—1914 słowami: „my” proletariusze.

Dlatego nigdy nie zarosną poroninśkie ścieżki, którymi spacerował Włodzimierz Lenin.

RYSZARD DANIELEWSKI

Chalupnicy wciąż potrzebni

Dwie sprawy są bezsporne: pierwsza — fakt, że intensyfikacja sprzedaży artykułów przemysłowych, uznana za najważniejsze zadanie handlu na dziś i jutro, wymaga od przedsiębiorstw handlowych coraz większej inicjatywy dla uzupełnienia zaopatrzenia rynku i rozszerzenia asortymentu towarowego. I druga: że produkcja chałupnicza, której Ministerstwo Handlu Wewnętrznego przyznało słuszne prawo obywatelstwa jako dodatkowe mu źródło zaopatrzenia i wzbogacenia rynku — jest wciąż niedoceniana przez przedsiębiorstwa handlowe.

Aktualny stan rzeczy specjaliści określają nawet jako niepokojące zjawisko. Mimo bowiem wyraźnych instrukcji Ministerstwa, mimo ustanowienia szeregu bodźców mających pobudzać rozwijanie tego rodzaju wytwórczości, produkcja chałupnicza nie tylko nie wykazuje tendencji wzrostu, ale stale maleje.

Wartość organizowanej przez handel państwowy produkcji chałupniczej, która w roku 1960 wyniosła 74 mln zł — spadła w roku 1961 do 17 mln zł, w roku ubiegłym niewiele przekroczyła 13 mln zł, a w pierwszych miesiącach br. jeszcze bardziej się zmniejszyła.

Równocześnie poważnemu skurczeniu uległ asortyment towarów

Gdy przed dwoma laty ktoś zaproponował rezygnację z części komfortu nowych mieszkań na rzecz ich liczby w kraju rozpętała się burza dyskusji. Przecież budowane dziś domy — mówiono — po winny służyć ludziom przez 80 do 100 lat. Czyż dla osiągnięcia doraźnych korzyści, warto skazywać ludzi na nie wygody?

Zdanie opinii publicznej było jednoznaczne: oszczędności trzeba szukać wszędzie, tylko nie w obniżeniu standardu nowych mieszkań.

Podział budowanych mieszkań na tzw. „oszczędne” oraz na „normalne”, stworzy przecież problemy moralne i polityczne. No bo niby dlaczego Kaczmarek ma dostać mieszkanie z łazienką, a Kowalski bez łazienki?

Lecz, jak dotychczas, ta jednoznaczna wymowa opinii publicznej nie znalazła odzwierciedlenia w aktach normatywnych resortu budownictwa i gospodarki komunalnej. Zarządzenia nakładające na inwestorów obowiązek wybudowania już w przyszłym roku 30 proc. mieszkań „oszczędnych” także nie mówią, jakimi drogami trzeba do tego celu dojść. Stwierdza tylko, że mieszkania te powinny być o 20 procent tańsze od „normalnych”.

Każdy inwestor interpretuje więc te zarządzenia na swój sposób. Jedni bez większych skrupułów gotowi są zrezygnować z programowych standardów wyposażenia mieszkań (byle nie u siebie), drudzy szukają oszczędności w gorszym wykończeniu wnętrz (tylni, stolarki itp.), jeszcze inni bezlitośnie kasują piwnice, strychy i balkony, rezygnując z dźwiękochłonnych materiałów, skazując przyszłych

Oszczędnie ale nie prymitywnie

użytkowników na wysłuchanie klótni sąsiadów.

Wielu oczekujących na przydział mieszkań poznania ków z zazdrością zapoznają się ze stanowiskiem Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach, która ustami swego wiceprzewodniczącego (dziś członka Rady Państwa) — Jerzego Ziętki publicznie orzekła, iż nie godzi się z próbami takich „oszczędności” na Śląsku.

„Postawiliśmy przed sobą konkretne zadanie — pisał Jerzy Ziętek 10 marca br. na łamach organu KC PZPR/„Trybuna Ludu” — budownictwo oszczędne musi być postępowe i nie może obniżać obowiązującego standardu wyposażenia mieszkań. Potanienie zatem musi być wynikiem najkorzystniejszych rozwiązań powierzchniowo-przestrzennych, konstrukcyjnych, technicznych metod realizacji z zastosowaniem dostępnych, tanich materiałów konstrukcyjnych i wyposażeniowych...”

Takie postawienie sprawy z miejsca narzuciło kierownikowi projektów inwestycyjnych zatwierdzając już podobno dokumentację, przed-

W Poznaniu jest, niestety, inaczej. Tu panuje jeszcze mnóstwo — często sprzecznych z sobą — poglądów i opinii.

Tymczasem budownictwo oszczędne wchodzi u nas w fazę realizacji. Komisje oceny projektów inwestycyjnych zatwierdzają już podobno dokumentację, przed-

siębiorstwa budowlane mają już zlecenia; mówi się o oszczędnych domach, które mają stanąć w Poznaniu przy ul. Taczanowskiego, przy Junackiej i na osiedlu Rakowickiej. Społeczeństwo naszego miasta nie wie jednak do tyłu, w jakim kierunku poszli nasi projektanci szukając oszczędności? Bliżej znany jest tylko jeden projekt, zespołu Poznańskiego Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego, opisany niedawno w „Gazecie Poznańskiej”. Nieznane są natomiast zupełnie projekty „oszczędnych” domów położone przez DBOR z Gdańska. Krają pogłoski, że ten typ budownictwa ma być adaptowany na nasz grunt, podczas gdy w samym Gdańsku — już z niego zrezygnowano.

Jeśli w przyszłym roku spośród wszystkich oddanych do użytku w mieście izb 30 proc. ma być typu „oszczędnego”, to — rzecz jasna — ich „stany surowe” muszą być poważnie zaawansowane w tym roku. Trzeba się więc spieszyć.

Ale jaki przyjąć kierunek? Wzorować się na Śląsku, czy też zgodzić się z tendencjami do szukania oszczędności w ograniczaniu wyposażenia i standardów?

Pytanie na czasie. Bo gdy już „oszczędne” domy staną trudno będzie rozpoczynać dyskusję...

PIOTR CHOJNACKI

Konkurs na wspomnienia z Powstania Wielkopolskiego

Chcąc przyczynić się do wzbogacenia naszej wiedzy o Powstanie Wielkopolskie z lat 1918/19 Zarząd Okr. ZBoWiD w Poznaniu wspólnie z redakcją „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” ogłosił konkurs. W konkursie mogą wziąć udział wszyscy uczestnicy Powstania, którzy udali się swe osobiste wspomnienia z walk oraz z przygotowań przedpowstańskich. Pożądane jest dołączenie fotografii i dokumentów (oryginałów lub uwierzytelnionych odpisów). Na zadanie organizatorzy zwrócą dokumenty i zdjęcia po ich wykorzystaniu. Najlepsze prace będą drukowane na łamach „IKP” i osobno honorowane. Przewiduje się następujące nagrody: I — 2000 zł; II — 1500 zł; III — 1000 zł; IV — 500 zł.

Wspomnienia należy nadsyłać pod adresem: „Ilustrowany Kurier Polski” — Oddział w Poznaniu, plac Wolności 6. Termin nadsyłania prac upływa 30 września br. Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi przed 30 listopada br. Wręczenie nagród zostanie połączone z grudniowymi uroczystościami ku czci 45 rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. (na)

Niespokojne nabożeństwa

Książka i Wiedza wydała ostatnio interesującą książkę o stosunku hierarchii kościelnej, duchowieństwa i państwa do wybuchu Powstania Styczniowego. Praca Stanisława Królki składa się z dwóch odrębnych części, ściśle jednak ze sobą związanych. W rozdziale I i II autor pisze o sytuacji Kościoła katolickiego w zaborze rosyjskim, podając wiele interesujących, mało znanych szczegółów, które pozwalają zrozumieć, dlaczego organizacja kościelna miała tak poważne znaczenie polityczne na ziemiach polskich w tym czasie. Mimo szeregu ograniczeń była to bowiem organizacja pożyteczna. Dość powiedzieć, że liczba katolików przypadających na jednego księdza była dwukrotnie a w niektórych regionach kraju nawet trzykrotnie mniejsza niż obecnie. Stan kadry kościelnej, sieć placówek duszpasterskich i zakonnych, prasa kościelna, zakłady kształcenia duchowieństwa — wszystko to składa się na sugestywny obraz instytucji dysponującej rzadko spotykanymi możliwościami działania.

W rozdziale drugim autor omawia stanowisko Watykanu wobec sprawy polskiej w latach 1855—1863. Na tym tle zarysowany zostaje sugestywny obraz wydarzeń, poprzedzających wybuch Powstania Styczniowego i roli Kościoła w tych wypadkach. Ta część naskikowana została najbarwniej, została niemal zbeletryzowana, chociaż gęsto podbudowana jest materiałem faktograficznym, ściśle udokumentowanym. W zakończeniu, w zwięzłym skrócie przedstawione zostało stanowisko hierarchii już w okresie samego powstania.

W wydarzeniach poprzedzających wybuch powstania różne grupy duchowieństwa odegrały różną rolę. St. Królka ostro przeprowadza to różnicowanie postaw w łonie samego Kościoła. Watykan dążył przede wszystkim do wykorzystania trudności caratu, narosłych w Królestwie w celu dalszego umocnienia pozycji Kościoła na terenie zaboru rosyjskiego i na terenie samej Rosji. Ta tendencja dominuje we wszystkich pociąganiach państwa, które mają różny charakter, w zależności od tego, jaki krok uznawano za najskuteczniejszy w danym momencie. Aby te korzyści uzyskać, Kuria rzymska zdecydowanie wystąpiła przeciwko udziałowi Kościoła w ruchu powstańczym.

Jeśli chodzi o wyższą hierarchię w Polsce, to część biskupów przyjęła stanowisko wobec caratu serwilistyczne, część natomiast umiarkowanie sprzyjające ruchowi patriotycznemu. Niższe duchowieństwo zwłaszcza na terenie Warszawy raczej sprzyjało ruchowi patriotycznemu. Ono to właśnie, w części pod presją mas ludowych, współdziałało z ruchem wykorzystania kościołów na rzecz

„rewolucji moralnej”. Od listopada 1860 roku „kościół był miejscem, gdzie zaczynała się manifestacja, lecz następnie wskutek swej masowości, wychodziła poza jego mury, a pieśni religijne i chorągiew kościelna ustępowały zaczęły śpiewom patriotycznym i szlendarom narodowym”. Manifestacje organizowane były przy niezliczonych okazjach, lub i bez okazji, odbywały się w skali masowej i ogarniały tysiące ludzi. W książce przegląd i opis tych manifestacji jest najbardziej może frapującą jej częścią. Dramatyczny charakter ma relacja z wydarzeń związanych z manifestacjami, które zakończyły się wciągnięciem wojsk do kościołów, oraz aresztowaniem około 2600 ludzi. Po tej profanacji zarządzone — na czas pewien — zamknięcie kościołów.

Interesująco przedstawione zostały najważniejsze postaci, występujące na scenie przedpowstańskich wydarzeń — dostojnicy kościelni — członkowie warszawskiej kapituły, księża, zarówno z obozu skrajnie konserwatywnego (ultramontanów), jak i jednostki najczystniej współpracujące z ruchem patriotycznym.

Książka St. Królki — spokojna, rzeczowa, barwna, bogato ilustrowana faktami i dokumentami — stanowi opracowanie, które wnosi dużo frapujących szczegółów do mało znanej politycznej historii Kościoła katolickiego w Polsce i do dziejów powstania, którego rocznicę aktualnie obchodzimy.

W. S.

Kto musi się starać o nowy dowód osobisty?

Ponad rok wystawia się dowody osobiste nowego wzoru, które — w przeciwieństwie do dawniej wystawianych — ważne są na czas nieokreślony. W dowody te w pierwszej kolejności powinny się zaopatrzyć osoby, które:

- ukończyły 18 rok życia, a nie mają dotychczas dowodu osobistego;
- legitymują się dowodami wystawionymi w 1957 r. (straciły ważność w 1962 r.);
- mają dowody wystawione w 1958 r. (tracą ważność w 1963 r., w dniu wystawienia);
- zmieniły nazwisko (np. kobiety po zamążpójściu) lub imię;
- mają dowody zniszczone w stopniu utrudniającym posługiwanie się nimi;
- zgubiły lub straciły dowód wskutek kradzieży;
- zamierzają wyjechać poza granice kraju.

Według informacji, które uzyskaliśmy w Miejskim Biurze Dowodów Osobistych KM MO w Poznaniu, dotychczas zaledwie 52 proc. osób posiadających nieważne już dowody osobiste, wystawione w 1957 r., wymieniło je na nowe. Równie mało zainteresowanie wymianą dowodów wyka-

zuja osoby legitymujące się dowodami, wystawionymi w 1958 r., których ważność upływa w roku bieżącym. Ponadto nie ma dowodów znaczna część osób, które ukończyły 18 lat w roku ubiegłym i bieżącym.

Warto więc przypomnieć, że dekret z 22 października 1951 r. zobowiązuje do posiadania ważnego dowodu osobistego każdą osobę, która ukończyła 18 rok życia. Tenże dekret przewiduje kary (mandat lub grzywna) za nieposiadanie dowodu osobistego lub posługiwanie się nieważnym dowodem osobistym.

Przypominamy też, że bez posiadania ważnego dowodu osobistego nie można korzystać z usług PKO, ani ORS.

Procedura wystawiania dowodów osobistych została w ostatnich latach znacznie uproszczona. By wymienić dotychczas posiadany dowód, wystarczy wypełnić kwestionariusz, potwierdzić go w biurze meldunkowym, załączyć trzy fotografie, dotychczasowy dowód i opłacić w znaczkach stemplowych 30 zł.

Kwestionariusze wydaje Miejskie Biuro Dowodów Osobistych Komendy Miejskiej Milicji Obywatelskiej w Poznaniu (pl. Wolności 16), a w województwie — komendy powiatowe MO. Tam zasięgać można szczegółowych informacji na temat wystawiania dowodów. (tk)

*) Królka Stanisław — Hierarchia kościelna w Królestwie Polskim wobec przygotowania i wybuchu powstania styczniowego. Książka i Wiedza, 1962, str. 206, nakład 5000 egz. cena 16 zł.

TEATRY

KALISZ — „Pierścień wielkiej damy”

KINA

CHODZIEZ — Ceramika: „W środku nocy”; Note: „Miłość i gniew”; CZARNKOW — „Jadą goście”; GNIEZNO — Lech: „Kanciarze i spojka akcyjna”; POLONIA: „Chleb, miłość i...”; GOSTYN — „Ożeniłem się z czarownicą”; JAROCIN — „Rio Bravo”; KALISZ Kosmos: „Czerwone berety”; Stylowe: „Następcy tronów”; Syrena: „Przygoda w Banskort”; „Jak być kochaną”; Wolność: „Karmazynowy pirat”; KEENO — „Liga dzentelmenów”; KOŁO — „Bariera ognia”; KONIN — Energetyk: „Czas rozłąki”; Górniki: „X-25 wzywa”; KOSCIAN — „Tańcząca wiosna”; KROTOSZYN — „Vera Cruz”; LESZNO — „Siedmiu wspaniałych”; MIEDZYCHOD — „Czyste niebo”; NOWY TOMYŚL — „Głos z tamtego świata”; „Marsjańska krasnoludki”; OSTROW — „Roma: „Być albo nie być”; Słońce: „Zerwany most”; OSTRZESZÓW — „Siaba pieć”; PILA — Iskra: „Tysiąc oczu doktora Ma-buza”; Millenium: „Szkarałtne żagle”; PLESZEW — „Piękna młoda narka”; RAWICZ — „Tata, mama, córka i zięć”; SRODA — „Spotkanie w Bajce”; „Marsjańska krasnoludki”; SŁUPCA — „Wy-zwanie”; SREM — „Kłopoty z mi-łością”; „Nocny gość”; TUREK — „Gangsterzy i filantropi”; WA-GROWIEC — „Wiatr ucił przed światem”; WOLSZTYN — „Gigoli”; WRZEŚNIA — „Z ręką do rąk”.

RADIO

WARSZAWA I: 9 — 4 dla klasy XI; 9.30 — Polskie mel. lud.; 9.40 — Dla przedszkoli; 10 — Nowiny i nowinki muz.; 10.20 — Koncert; 11 — „Nad książkami Wacława Berenta”; 12.15 — Utwory fortep.; 12.45 — „Swojskie melodie”; 13 — Dla klas I i II; 13.20 — Wiązanka walców; 13.30 — Fel. muz. J. Waldorffa; 14 — „Pierwszy samolot” — opow. M. Tichonowa; 14.30 — Muzyka rozr.; 15.10 — Koncert solistów; 15.31 — Mel. rozr.; 15.45 — Pieśni chórów J. Ambrosia i Janusza Pietraka; 16.05 — Orkiestry rozrywk.; 16.35 — Program młodzieżowy; 17.05 — „W Sejmie i o Sejmie”; 17.15 — Kul-tura pilnie poszukiwana; 17.35 — Joan Philippe Rameau, opr. Fer-nand Oubradous. Fragmenty z pantomimy „Les Indes Galantes”; 18 — Uniwersytet Radiowy; 18.10 — „Spiskowcy” fragment powieści Wł. Machajka; 18.30 — Kurs nau-ki j. ros.; 18.55 — „Pięć minut o wychowaniu”; 19 — Koncert Orkiestry i Chóru PR w Krako-wie; 19.30 — Zaproszenie do tań-ca; 20.26 — Sport; 20.30 — Śpie-wa „Mazowsze”; 21 — Notatnik kulturalny; 21.10 — „Rozmowy o wychowaniu”; 21.20 — „Koncert życzeń”; 22.15 — Kącik meloma-na; 22.45 — Melodie na dobranoc. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN: 7.50 — Muzyka; 8.35 — Fel. ekonomiczny; 8.50 — W kregu muz. romantycznej; 9.45 — Kurs nauki j. ang.; 10 — Poranek muz. rozr.; 10.30 — Z życia ZSRR; 11 — Z twórczości Verdiego i Wagnera; 12.45 — Kore-spondencja z zagranicy; 13 — Ta-deusz Paciorekiewicz: 2 utwory na fortepian; 13.25 — „Łańcuch Ko-scięcia” odc. 18 powieści M. Priz-wina; 13.45 — Muzyczny tydzień Poznania; 14 — Aud. z okazji Międzyn. Tygodnia Solidarności Ruchu Oporu; 14.20 — Śpiewa Gil-bert Beaud; 14.30 — „Z proble-

Szamotulanie wybudowali najwięcej dróg lokalnych

Miniona niedziela przyniosła zaszczytne wyróżnienie dla powiatu szamotulskiego, który otrzymał sztandar prze-chodni za najlepsze w 1962 r. wyniki przy budowie dróg lokalnych w województwie. W powiecie tym wybudowano bowiem i ulepszone w czynie społecznym około 30 km dróg, a więc średnio na każdą gromadę przypada odcinek o dłu-gości 2,3 km. II miejsce we współzawodnictwie zajął po-wiat kaliski, a III — koniński.

Dane te przytoczono pod-czas akademii dla drogowców, zorganizowanej przez Prezy-dium WRN w Poznaniu. Ucze-stniczyli w niej wiceminister komunikacji mgr inż. Aleksan-der Gajkowicz, który pochlebnie wyraził się o dotychczas-owych rezultatach w gospo-darce na drogach w wojewód-zwie, złożył gratulacje najlep-szym powiatom oraz poinfor-mował zebranych o wynikach i zamiarach w tej dziedzi- nie gospodarki.

Porządek publiczny tematem sesji w Jarocinie

XIV sesja Powiatowej Rady Na-rodowej w Jarocinie poświęciła swoje obrady wysłuchaniu sprawozdań z działalności kolegiów karno-administracyjnych oraz sprawozdania Rady Ławniczej z działalności Sądu Powiatowego w Jarocinie. Dokonano ponadto wy-boru 55 członków do kolegiów w nowej kadencji.

W dyskusji radni podkreślali sprężystość organów ścigających w szybkim wykrywaniu prze-stępstw, domagano się wydania zdecydowanej walki plądze pi-lażnictwa i chuligaństwa szczegó-lnie wśród młodzieży. Rada Ław-nicza powołana przy Sądzie Po-wiatowym w Jarocinie koordynuje działalność 47 ławników. Jako objaw pozytywny podkreślił na-leży systematyczne szkolenie ław-ników, a nawet powierzenie im prowadzenia spraw w postępowa-niu niejawnym. Świadczy to o stałym podnoszeniu kwalifikacji przez ławników. (alk)

mów współczesnej wiedzy” fel. red. Marka Korsywo; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Mel. tan.; 15.30 — Dla dzieci; 18 — „Spotkanie z cie-kawym człowiekiem”; 18.15 — Lo-teryjka muz. w oprac. Aleksan-dra Sulcowskiego; 18.45 — Z cyklu: „Sezamia, otwórz się”; 19.30 — Dyskusja literacka (w przerwie koncertu); 20.40 — d. c. koncertu; 21.55 — Wiązanka mel.; 22.05 — Teatr PR; 22.40 — Muzyka tan.; 23.05 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21.25, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAN I PROGR. OGÓLNOP. 17 — Wiadomości dziennika; 17.05 — Program dla dzieci starszych — „Na dalekich drogach”; 17.25 — Program publ. „Wspólny rynek — sprzeczności — perspektywy”; 17.55 — Program tygodnia; 18.15 — Program tygodnia; 18.25 — Wy-stęp Centralnego Zespołu Arty-tystycznego Wojska Polskiego; 19.30 — Dziennik; 20 — Dobranoc; 20.10 — Wszelchnia TV — „Schylek Rzy-mu i narodziny chrześcijaństwa”; 20.40 — Film fab. produkcji pol-skiej „Pożegnania” — od lat 18.

Okazuje się, że w ubiegłym roku wykonano na drogach lokalnych i mostach w kraju prace o wartości 2658 mln. zł, w tym za 1229 mln. zł w ra-mach czynów społecznych. W okresie do 1980 r. zamierza się wybudować 25 tysięcy km dróg lokalnych o nawierzchni twardej, na 100 tys. km ulep-szy się ich nawierzchnię oraz zastąpi się wszystkie mosty drewniane innymi bardziej trwałymi.

Podobny kurs w unowocześ-nianiu dróg utrzymany zosta-nie również w woj. poznań-skim, z tym, że mosty drewn-iane wymieni się do 1970 r. Zrealizowane tak szerokiego programu, m. in. w oparciu o czynny społeczny mieszkańców, przyczyni się więc do uspra-wnienia komunikacji i przedłu-żenia żywotności pojazdów.

Podczas niedzielnej uroczy-ści wyróżniono najbardziej ofiarnych pracowników, głów-nie z powiatów szamotul-skiego, kaliskiego i konińskiego, dyplomami i nagrodami pieniężnymi. (1)

Związek Zawodowy pomógł budowlanom

W związku z ostrą zimą za-loga budowlana w Kaliszu przez okres dwóch miesięcy nie pracowała. Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pra-cowników Budownictwa i Ma-teriałów Budowlanych w Po-znaniu przekazał załozce za-pomogi: za miesiąc styczeń 165 tysięcy zł, za miesiąc luty 89 tys. zł. (t)

Drobiazg a przykro

Panie lubią wędrowki po skle-pach z ciuchami. Nie więc dzi-wnego, że korzystając z pięknej pogody, dwie nauczycielki wy-brały się po lekcjach do skle-pu obuwicznego przy ul. Słowiańskiej w Lesznie. Było co oglądać. Aż oto zjawił się obok jakiś e-le-gancki pan i po chwili zapytał: „dziewczynki, czego chcecie, tu nie jarmark!” Panie splekły raka i uciekły. Nie wiedząc w jaki spo-sób zareagować na niezbyt grze-czne wystąpienie kierownika skle-pu.

Niby to drobiazg, a przecież brzydko i wstyd, jeśli kierowni-ka placówki handlowej nie stać na elementarne poczucie grze-cności wobec klientów. (jk)

Szczepienie ryb



W Państwowym Gospodarstwie Rybackim w Przygodzicach (pow. Ostrow) trwają prace przy zary-bianiu sławów. Przed zarybieniem bada się zdrowotność ryb oraz przeprowadza profilaktyczne szczepienia. Na zdjęciu szczepie-nie ryb przeprowadzają: ichtio-log Stanisław Wnukowski i kie-rownik gospodarstwa, inż. Ta-deusz Gębus.

CAF — fot. Grzęda



POWIATOWY ZŁOT TURYSTÓW

WAGROWIEC. Odkryto tu ze-branie organizacyjne Komitetu II Powiatowego Złotu Turystów. Im-preza ta odbędzie się w Sierni-kach w dniach od 20 do 22 lipca br. (kdw)

BUDOWA NOWEGO POM-U

OSTRZESZÓW. Zbudowany tu będzie nowy Państwowy Ośrodek Maszynowy. Decyzja w tej spra-wie już zapadła, rozpoczęcie bu-dowy w przyszłym roku. Koszt tej nowej inwestycji wyniesie ok. 10 mln. zł. (hp)

UCZNIOWSKIE ZOBOWIĄZANIE

JAROCIN. Do czynu pierwszo-majowego włączyła się młodzież ze szkoły podstawowej w Potar-zy. Samorząd uczniowski zobo-wiazał się wykonać i pomalować 5 ławek. Ponadto swemu zakła-dowi opiekuńczemu, którym jest Jarocińska Fabryka Obrabiarek uczniowie obsadzili kwiatami narzędziownię. (alk)

NIEBEZPIECZNY ZAKRĘT — ZŁAGODZONY

WRZEŚNIA. Narożnik ulic 3 Maja i Chopina stanowił dotych-czas bardzo niebezpieczny punkt dla komunikacji kołowej. Ostat-nio usunęto stojącą tam rudę i przystąpiono do zlagodzenia o-strych zakrętów. Ale Września ma jeszcze jeden taki niebezpiecz-ny narożnik, który już nieraz był miejscem nieszczęśliwych wy-padków. Jest to zbieg ulic Sio-wackiego i 22 Lipca. (kst)

Epilog gradobicia

W 1961 r. nad kilkoma miejscowościami powiatu słupeckiego przeszła gwałtowna burza połączona z gradobiciem. Nikomu chyba wówczas nie przyszło na myśl, że ów kaprys aury może mieć jakikolwiek związek z rozprawą sądową. A jednak...

W Bielawach i Skarboszo-wie uprawy zniszczone części-o w przez grad były ubezpie-czone, a więc istniała możli-wość otrzymania przez rolni-ków odszkodowania. W tym celu do powiatu słupeckiego przyjechał Witold Dąbrowski zatrudniony w Wojewódzkim Oddziale PZU w Poznaniu ja-ko likwidator szkód w upra-wach rolnych.

Sledztwo przeprowadzone przez KW MO i Prokuraturę Wojewódzką wykazało, że pan Witold pełnił swoje obowiązki w sposób „nieco” odbiegający od normalnego postępowania.

Oto w Bielawach u Stani-sława M. likwidatorzy S. i P. ocenili szkody w granicach 15 proc. Dąbrowski w obecności osób trzecich potwierdził słusz-ność ustaleń swych kolegów. 10 dni później zjawił się jed-nak ponownie i oświadczył, że szkody zostaną uznane w gra-nicach jego możliwości, je-żeli po wypłacie odszkodo-wania otrzyma 50 procent tej sumy. Jeżeli się pan nie zgo-dzi — dodał Dąbrowski — nie otrzymam żadnego odszkodo-wania.

Działając tymi metodami po-brał oskarżony od Stanisława-K. — 24 tys., od Zdzisława P. — 13 tys., od Leona L. — 15, i od Józefa M. — 15 tys. zł. W za-mian Dąbrowski spowodował wypłatę nienależnych lub za-wyżonych odszkodowań w łącz-niej wysokości ponad 300 tys. zł.

W sprawie tej odpowiadać będzie również kilku innych pracowników PZU oskarżo-nych o niedopełnienie obo-

Kolejny oddział WTK powstał w Szamotułach

Na konferencji powiatowej w Szamotułach, która odbyła się 23 kwietnia br. powołano do życia oddział Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego pod nazwą Towarzystwa Kultury Ziemi Szamotulskiej, na zasadach określonych sta-tutem Wielkopolskiego Towa-rzystwa Kulturalnego.

Jednocześnie w celu współ-działania w pracach nad usta-leniem i kształtowaniem kie-runków oraz metod działalno-ści życia kulturalno-oświato-wego na wsi wystąpiono z pro-pozycją powołania w miastach i gromadach kół Towarzystwa Kultury Ziemi Szamotulskiej. Propozycja ta została przyjęta jednogłośnie.

Zarządowi i kołom Towa-rzystwa Kultury Ziemi Szamotulskiej powierzono zaga-dnienia koordynacji spraw kul-tury w powiecie. (mr)

wiązków służbowych, — co zdaniem prokuratora — utra-towało Dąbrowskiemu dokony-wanie machinacji. (ak)

Uwaga rolnicy!

Specjalna audycja Rozgłośni Poznańskiej PR

Rozgłosnia Poznańska Pol-skiego Radia informuje swoich słuchaczy, że od po-niedziałku (29 bm) nadawać będzie specjalną audycję zawierającą w treści: prog-nozę pogody dla wielko-polskich rolników, komu-nikaty Instytutu Ochrony Roślin, Związku Plantato-rów Przetwórczych Roślin Okopowych, poznańskiej Stacji Kwarantanny i O-chrony Roślin oraz aktual-ne informacje dla rolni-ków, ogrodników, służby rolnej i właścicieli ogro-dów działkowych. Naży-czenie mieszkańców wsi audycje nadawane będą w dni powszednie o godzinie 6.12 w programie II na fa-lach średnich 407 m. (na)

Czyn leszczyńskich drogowców

Załoga jednego z przodu-jących w naszym wojewód-zwie Rejonów Eksploatacji Dróg Publicznych w Lesznie, chcąc godnie uczcić zbliża-jący się „Dzień Transportow-ca i Drogowca” podjęła szereg zobowiązań, które między innymi zmierzają do wykona-nia przed terminem rocznego planu produkcji.

Pracownicy warsztatów me-chanicznych wyremontują wszystkie maszyny drogowe o 6 dni przed terminem, a po-nadto przebudują smołowóz z jednoosiowego na dwuosio-owy. Brygada zatrudniona przy przebudowie luków w Dą-browce, Sobiałkowie i Dłoni pod kierownictwem mgr. inż. Mariana Krzyżagórskiego i brygadzysty Władysława Ka-za, skróci o kilka dni ter-min wykonania robót ziem-nych.

Wszyscy droźnicy Rejonu do „Dnia Transportowca” upo-rządkują swoje odcinki dróg — oczyszczą rowy w lasach, pobią drzewa owocowe, usu-ną plotki odnieżne itp. (R)

UWAGA mieszkańcy KONINA!

Losowanie TOTO-LOTKA w Koninie w dniu 28 kwietnia 1963 r. o godz. 16 przed meczem piłkarskim pomiędzy „Sparta” Szamotuły — „Górniki” Konin

Nie zapomnij i jeszcze dziś złóż kupon w najbliższym punkcie „TOTO”

W dniu 23 kwietnia 1963 r. zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matczka, teściowa i babcia, śp.

Stanisława Perkowska

z domu Gadomska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godzinie 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

34094g

Dnia 24 IV. 1963 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, niezapomniany ojciec, teść i najdroższy dziadek, śp.

Leon Otta

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 16 w Cempiniu.

O tym zawiadamiają

w głębokim smutku pogrążone

ZONA I RODZINA

34083g

Dnia 23 kwietnia 1963 r. odeszła ode mnie żona i przyjaciel, śp.

Stefania Kaczmarek

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 27 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza winiarskiego.

O bolesnej stracie zawiadamia

MAZ

Poznań, ul. Leonarda 2 m. 1.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

34121g

W dniu 23. IV. 1963 r. zmarł

Stefan Paluszkiewicz

nasz długoletni, zasłużony i ceniony kolega i pracownik.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26. IV. 1963 r. o godz. 14.45 na cmentarzu regionalnym na Junikowie.

KOLEDZY — RADA ZAKŁADOWA, RADA SPÓŁDZIELNI — ZARZĄD

Międzypokazowej Spółdzielni Mieszkaniowej „Grunwald”

K3368

Dnia 24 kwietnia 1963 r., po krótkich i ciężkich cierpieniach rozstała się z nami na zawsze, w wieku 49 lat, nasza najdroższa córka, siostra, szwagierka i ciocia, śp.

Maria Grab

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 27 bm. o go-dzinie 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie

o czym zawiadamiają

MATKA, RODZENSTWO I RODZINA

Poznań, Szamotuły.

34125g

W dniu 24 kwietnia 1963 r. po długich i ciężkich cierpieniach odeszła od nas na zawsze w 58 roku pracowitego życia, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i najukochańsza matka, siostra, teściowa i babunia, śp.

Emilia Cysewska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godzinie 11.45 na cmen-tarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążone

DZIECI I RODZINA

Poznań, Brusy, Wąbrzeźno.

34096g

Dnia 24 kwietnia 1963 r. zmarła nagle nasza kochana siostra i ciocia, śp.

Ewa Barszczak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godzinie 11.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Stroskana **SIOSTRA Z RODZINA**

Poznań, ul. Małeckiego 18 m. 20.

34110g

Praca

Ucznia przyjmę. Stolar-nia, Marian Kaczmarek, Garbary 56. 33242g

Ucznia przyjmę. Warunki: skończonych 16 lat. Nauka (co najmniej). Nauka trwa 3 lata. „Gawka nica” — Poznań. Grunwaldzka 25. Zgłoszenia o-sobiste godz. 7—8 rano. 33661g

Sprzedaję

Wózki dziecięce najnow-sze modele poleca Szcze-pańska, Poznań, Armii Czerwonej 70, w podwo-rzu. 332866g

Samochód „Opel” po szli-fie, przyczepę samocho-dową sprzedam. Winiary, Kanteckiego 15. 31430g

Sprzedam motocykl „Ju-nak” przyczepę dobrym stanie względnie zamie-nię na traktor „Zetor”. Adres wskaże Biuro Osł-o-szeń Grunwaldzka 19 dla 33301g.